

Kostas Manolas udzielił po dzisiejszym treningu wywiadu dla *Sky Sport*. Obrońca Giallorossich odniósł się między innymi do słów Monchiego, którymi miał napomnieć wczoraj piłkarzy.

W sobotę będzie pierwszy mecz 2018 roku, z Atalantą. Co dla was oznacza?

- To dla nas bardzo ważne spotkanie, musimy się podnieść, gdyż ostatnio nie przychodziły wyniki. Pracowaliśmy bardzo dużo w tym tygodniu, musimy być gotowi, gdyż musimy wygrać ten mecz za wszelką cenę.

Słowa Monchiego o mentalności i poszanowaniu zasad są dla was motywacją?

- Zgadzam się ze słowami dyrektora, wszyscy musimy mieć zwycięską mentalność, gdyż w Romie gra się, aby wygrać. Ci, którzy nie posiadają takiej mentalności, nie powinni mieć przestrzeni w tym zespole.

Gdy jesteś na boisku, podnosi się procent zwycięstw Romy. Co dajesz drużynie?

- Staram się dawać z siebie wszystko, aby pomóc drużynie i mieć nadzieję wygrać każde spotkanie. Nie zdarza się to zawsze, jednak moim zdaniem jest dawanie z siebie maksimum, aby wygrać coś z Romą.

Skąd ten spadek formy?

- W meczach z Chievo i Genoą mieliśmy pech, ale nie możemy odwoływać się tylko do tego, przeciwko Torino stworzyliśmy bardzo dużo akcji i daliśmy maksimum, ale straciliśmy dwa gole, czego mogliśmy uniknąć. W meczu z Juventusem popełniliśmy błąd, jeśli chodzi o podejście, mieliśmy mało złości sportowej, ale w drugiej połowie zasłużyliśmy na więcej. Przegraliśmy bardzo ważne spotkanie. Z Sassuolo mogliśmy zamknąć wynik wcześniej. W tym sezonie tworzymy bardzo dużo okazji, ale nie potrafimy strzelać wielu goli. Jestem pewien, że wyjdziemy z tego, gdyż jesteśmy mocnym zespołem.

Kryjesz każdego dnia Dzeko i Schicka, jakie mają problemy?

- Nie mogę powiedzieć, że mają jakiś problem, to dwaj mistrzowie. Jestem pewien, że przyjdą gole, gdyż dają z siebie wszystko, pracują dobrze na treningach, strzelają bramki i jestem przekonany, że będą je strzelać także w meczach.

W ostatnich tygodniach jest zbyt dużo problemów przy stałych fragmentach...

- Jeśli dobrze pamiętam, straciliśmy tylko dwa gole po stałych fragmentach, nie

mogę powiedzieć, że to problem. Prawie zawsze pracowaliśmy bardzo dobrze w fazie defensywnej. Widać, że jesteśmy najlepszą obroną w lidze i mam nadzieję, że nadal będziemy.

Przypadek Nainggolana...

- Radja wie, że popełnił błąd, tak jak możemy popełnić je wszyscy. Przeprosił, od razu zrozumiał, jest mistrzem i go potrzebujemy.

Brak transferu latem...

- Była oferta i byliśmy bardzo blisko, ale na koniec chciałem bardzo zostać, moim pragnieniem jest wygranie z Romą, odnowiłem umowę i jestem tu szczęśliwy. Obiecuję kibicom dawać zawsze maksimum dla tych barw.

Autor: abruzzo